sobota, 25.04.2026

OGŁOSZENIA PARAFIALNE NA IV NIEDZIELĘ WIELKANOCNĄ 26.04.2026)

Dziś IV Niedziela Wielkanocna – Niedziela Dobrego Pasterza, rozpoczynająca Tydzień Modlitw o powołania do służby w Kościele. Po Mszach św. zbiórka do puszek na Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej. W tym tygodniu przypada: w środę (29.04) – święto św. Katarzyny Sieneńskiej, Patronki Europy; w piątek (1.05) – wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika; to także I piątek miesiąca – odwiedziny chorych od godz. 9.00 oraz okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.; tego dnia o godz. 8.00 z katedry świdnickiej wyruszy piesza pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej Dobrej Rady w Sulistrowiczkach (dystans 18 km, zakończenie ok. godz. 16.00; możliwość powrotu do Świdnicy autobusem – koszt 20 zł); Biskup Świdnicki udzielił dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od spożywania mięsa i pokutnego charakteru tego piątku; w sobotę (2.05) – przeniesiona z niedzieli uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – Msze św. o godz. 10.00 w Marcinowicach i o 12.00 w Śmiałowicach z majowymi nabożeństwami różańcowymi z racji I soboty miesiąca. Za tydzień (3.05) – V Niedziela Wielkanocna i I niedziela miesiąca – adoracja Najświętszego Sakramentu i zmiana tajemnic Żywego Różańca. Od piątku zapraszam do uczestnictwa w nabożeństwach majowych w kościołach oraz przy krzyżach i kapliczkach w poszczególnych miejscowościach zgodnie ze zwyczajem. Do nabycia nowy numer „Gościa Niedzielnego" i „Niedzieli". Dzieci zapraszam po „Ziarno".

OR?DZIE OJCA ?WI?TEGO LEONA XIV NA LXIII ?WIATOWY DZIE? MODLITW O POWO?ANIA

IV Niedziela Wielkanocna, 26 kwietnia 2026 r.

[**Multimedia**]

Wewn?trzne odkrywanie daru Boga

Drodzy Bracia i Siostry, najdro?si M?odzi!

Prowadzeni i strzeżeni przez Jezusa Zmartwychwstałego, w IV Niedzielę Wielkanocą, zwaną „Niedzielą Dobrego Pasterza", obchodzimy LXIII Światowy Dzień Modlitw o Powołania. Jest to czas łaski, który sprzyja podzieleniu się kilkoma refleksjami na temat wewnętrznego wymiaru powołania, rozumianego jako odkrycie bezinteresownego daru Boga, który rozkwita w głębi serca każdego z nas. Podążajmy więc razem drogą prawdziwie pięknego życia, którą wskazuje nam Pasterz!

Droga pi?kna

W Ewangelii Janowej Jezus nazywa siebie dosłownie „pięknym pasterzem" ([illegible]), co nie to oznacza pasterza doskonałego, autentycznego, godnego naśladowania, ponieważ jest gotów oddać życie za swoje owce, ukazując w ten sposób miłość Boga. Jest to Pasterz, który fascynuje: kto na Niego patrzy, odkrywa, że życie jest naprawdę piękne, jeśli się za Nim podąża. Aby poznać to piękno, nie wystarczają oczy ciała ani kryteria estetyczne: potrzebne są kontemplacja i wewnętrzna głębia. Tylko ten, kto zatrzymuje się, słucha, modli się i przyjmuje Jego spojrzenie, może z ufnością powiedzieć: „Ufam, z Nim życie może być naprawdę piękne, chcę podążać drogą tego piękna". A najbardziej niezwykłe jest to, że stając się Jego uczniami, sami stajemy się „piękni" – Jego piękno nas przemienia. Jak pisze teolog Paweł Florenski, ascetyka nie tworzy człowieka „dobrego", lecz człowieka „pięknego" [1]. Cechą

wyróżniającą świętych – oprócz dobroci – jest bowiem promienna duchowa piękność, bijąca od tych, którzy żyją w Chrystusie. W ten sposób powołanie chrześcijańskie objawia się w całej swojej głębi: jest ono uczestniczeniem w życiu Chrystusa, dzieleniem Jego misji, jaśnieniem samym Jego pięknem.

To wewnętrzne przekazywanie życia, wiary i sensu było również doświadczeniem św. Augustyna, który w trzeciej księdze *Wyzna?*, wyjawiając i wyznając swoje młodzieńcze grzechy i błędy, mówi o Bogu: „Ty byłeś bardziej wewnątrz mnie, niż to co we mnie było najbardziej osobiste" [2]. Poza samoświadomością odkrywa piękno Bożego światła, które prowadzi go w ciemności. Augustyn dostrzega obecność Boga w najbardziej wewnętrznej części swojej duszy, co pociąga za sobą zrozumienie i przeżycie znaczenia troski o wnętrze jako przestrzeni relacji z Jezusem, jako drogi do doświadczenia w swoim życiu piękna i dobroci Boga.

Relacja ta budowana jest na modlitwie i w milczeniu, a jeśli jest pielęgnowana, otwiera nas na możliwość przyjęcia i przeżywania daru powołania, które nigdy nie jest nakazem ani z góry ustalonym schematem, do którego po prostu należy się dostosować, lecz jest projektem miłości i szczęścia. Troska o wnętrze – to od niej trzeba pilnie na nowo rozpoczynać w duszpasterstwie powołań oraz we wciąż odnawianym wysiłku ewangelizacji.

W tym duchu zapraszam wszystkich – rodziny, parafie, wspólnoty zakonne, biskupów, kapłanów, diakonów, katechetów i katechistów, wychowawców i wiernych świeckich – do coraz większego zaangażowania się w tworzenie sprzyjających warunków, aby ten dar mógł być przyjęty, umacniany, strzeżony objęty towarzyszeniem, by wydał obfity owoc. Tylko wtedy, gdy nasze środowiska będą jaśnieć żywą wiarą, nieustanną modlitwą i braterskim towarzyszeniem, Boże powołanie będzie mogło rozkwitnąć i dojrzeć, stając się dla każdego i dla świata drogą szczęścia i zbawienia. Wyruszając w drogę, którą wskazuje nam Jezus – Piękny Pasterz, uczmy się lepiej poznawać samych siebie i bliżej poznawać Boga, który nas powołał.

Wzajemne poznanie

„Pan życia zna nas i oświeca nasze serca swoim pełnym miłości spojrzeniem" [3]. Każde powołanie nie może bowiem rozpocząć się inaczej jak od świadomości i doświadczenia Boga, który jest Miłością (por. *1 J* 4, 16): On zna nas dogłębnie, policzył włosy na naszej głowie (por. *Mt* 10, 30) i dla każdego z nas zaplanował wyjątkową drogę świętości i służby. To poznanie musi jednak być zawsze wzajemne: jesteśmy zaproszeni do poznawania Boga poprzez modlitwę, słuchanie Słowa Bożego, sakramenty, życie Kościoła i dar z siebie dla braci i sióstr. Podobnie jak młody Samuel, który w nocy – być może w sposób nieoczekiwany – usłyszał głos Pana i nauczył się go rozpoznawać z pomocą Helego (por. *1 Sm* 3, 1-10), tak i my musimy tworzyć przestrzenie wewnętrznej ciszy, aby intuicyjnie rozpoznać, co Pan ma w swoim sercu dla naszego szczęścia. Nie chodzi tu o abstrakcyjną wiedzę intelektualną ani o uczoną erudycję, lecz o osobiste spotkanie, które przemienia życie [4]. Bóg mieszka w naszym sercu: powołanie jest intymnym dialogiem z Tym, który nas powołuje – pomimo niekiedy ogłuszającego zgiełku świata – zapraszając nas do odpowiedzi z prawdziwą radością i wielkodusznością.

„*Noli foras ire, in te ipsum redi, in interiore homine habitat veritas*" – „Nie wychodź na świat, wróć do siebie samego: we wnętrzu człowieku mieszka prawda" [5]. Św. Augustyn ponownie przypomina nam, jak ważne jest, by uczyć się zatrzymywać, i budować przestrzenie wewnętrznej ciszy, aby móc słuchać głosu Jezusa Chrystusa.

Drodzy młodzi, słuchajcie tego głosu! Słuchajcie głosu Pana, który zaprasza was do życia pełnego, realizowanego poprzez pomnażanie własnych talentów (por. *Mt* 25, 14-30) i przybijajnie do chwalebnego Krzyża Chrystusa swoich ograniczeń i słabości. Zatrzymajcie się więc na adoracji eucharystycznej; rozważajcie wytrwale Słowo Boże, aby żyć nim każdego dnia; uczestniczcie czynnie i w pełni w życiu

sakramentalnym i eklezjalnym. W ten sposób poznacie Pana i w zażyłości właściwej przyjaźni odkryjecie, jak ofiarować siebie samego na drodze małżeństwa, kapłaństwa, diakonatu stałego lub w życiu konsekrowanym, zakonnym czy świeckim: każde powołanie jest ogromnym darem dla Kościoła i dla tych, którzy przyjmują je z radością. Poznanie Pana oznacza przede wszystkim uczenie się zaufania Jemu i Jego Opatrzności, która hojnie rozlewa się w każdym powołaniu.

Zaufanie

Z poznania rodzi się zaufanie – postawa zrodzona z wiary, niezbędna zarówno do przyjęcia powołania, jak i do wytrwania w nim. Życie bowiem okazuje się nieustannym zawierzeniem siebie i powierzaniem się Panu, nawet gdy Jego plany wstrząsają naszymi planami.

Pomyślmy o św. Józefie, który pomimo nieoczekiwanej tajemnicy macierzyństwa Dziewicy, pokłada ufność w Bożym śnie i z posłusznym sercem przyjmuje Maryję oraz Dziecię (por. *Mt* 1, 18-25; 2, 13-15). Józef z Nazaretu jest ikoną całkowitego zaufania planowi Boga: ufa także wtedy, gdy wszystko wokół niego wydaje się być ciemnością i czymś negatywnym, gdy sprawy zdają się zmierzać w kierunku przeciwnym do przewidywanego. Ufa i zawierza siebie, pewny dobroci i wierności Pana. „W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafił wypowiedzieć swoje « *fiat*», jak Maryja podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani" [6].

Jak nauczył nas *Jubileusz Nadziei*, należy pielęgnować niezachwianą i trwałą ufność w obietnice Boga, nigdy nie ulegając rozpaczy, przezwyciężając lęki i niepewności, będąc pewnymi, że Zmartwychwstały jest Panem dziejów świata i naszej osobistej historii: On nie opuszcza nas w najciemniejszych godzinach, ale przychodzi, aby swoim światłem rozproszyć wszystkie nasze mroki. I właśnie dzięki światłu i mocy Jego Ducha – także poprzez próby i kryzysy – możemy widzieć, jak nasze powołanie dojrzewa, coraz bardziej odzwierciedlając piękno Tego, który nas powołał – piękno składające się z wierności i zaufania, pomimo ran i upadków.

Dojrzewanie

Powołanie nie jest w istocie statycznym celem, lecz dynamicznym procesem dojrzewania, wspieranym przez intymność z Panem: przebywanie z Jezusem, pozwalanie Duchowi Świętemu, by działał w sercach i w sytuacjach życiowych oraz ponowne odczytywanie wszystkiego w świetle otrzymanego daru – to oznacza wzrost w powołaniu.

Podobnie jak krzew winny i latorośle (por. *J* 15, 1-8), tak całe nasze istnienie musi opierać się na mocnej i koniecznej więzi z Panem, tak aby stawało się coraz pełniejszą odpowiedzią na Jego wezwanie – poprzez próby i konieczne „przycinania". „Miejscami", w których najbardziej objawia się wola Boża i doświadcza się Jego nieskończonej miłości, są często autentyczne i braterskie więzi, jakie jesteśmy w stanie nawiązać w ciągu naszego życia. Jakże cenne jest posiadanie dobrego przewodnika duchowego, który towarzyszy nam w odkrywaniu i rozwijaniu naszego powołania! Jakże ważne są rozeznanie i weryfikacja w świetle Ducha Świętego, aby powołanie mogło się realizować w całym swoim pięknie.

Powołanie nie jest zatem czymś, co nabywa się natychmiast, czymś „danym" raz na zawsze: jest raczej drogą, która rozwija się analogicznie do życia ludzkiego, w którym otrzymany dar – oprócz tego, że należy go strzec – musi być karmiony codzienną relacją z Bogiem, aby mógł wzrastać i wydawać owoc. „Ma ono wielką wartość, ponieważ stawia całe nasze życie przed tym Bogiem, który nas kocha, i pozwala nam zrozumieć, że nic nie jest owocem bezsensownego chaosu, ale przeciwnie, wszystko może być włączone w proces odpowiedzi Panu, który ma dla nas wspaniały plan" [7].

Drodzy bracia i siostry, najdrożsi młodzi, zachęcam was do pielęgnowania osobistej relacji z Bogiem poprzez codzienną modlitwę i medytację Słowa Bożego. Zatrzymujcie się, słuchajcie, zawierzajcie siebie: w ten sposób dar waszego powołania dojrzeje, uczyni was

szczęśliwymi i przyniesie obfite owoce Kościołowi i światu.

Niech Najświętsza Maryja Panna, wzór wewnętrznego przyjęcia Bożego daru i mistrzyni modlitewnego słuchania, zawsze towarzyszy wam w tej wędrówce!

Z Watykanu, dnia 16 marca 2026 r.

LEON PP. XIV

---

[1] „I, w istocie, ascetyzm nie tworzy człowieka «dobrego», lecz *pi?knego*, a wyróżniającą cechą świętych ascetów nie jest bynajmniej ich «dobro», które spotkać można także u ludzi zmysłowych, a nawet całkowicie grzesznych, lecz *pi?kno* duchowe, oślepiające piękno promienistej, światłonośnej osoby, które w żadnym razie nie jest dostępne człowiekowi cielesnemu i zmysłowemu" (Paweł Florenski, *Filar i podpora prawdy. Próba teodycei prawos?awnej w dwunastu listach*, tłum. Jacek Chmielewski, Warszawa 2009, s. 82.

[2] Św. Augustyn, *Conf.*, III, 6, 11: *CSEL* 33, 53: *Wyznania*, tłum. Zygmunt Kubiak, Kraków 2007, s. 78.

[3] List apost. *Wierno??, która rodzi przysz?o?c* (8 grudnia 2025), 5.

[4] Por. Benedykt XVI, Enc. *Deus caritas est* (25 grudnia 2025), 1.

[5] Św. Augustyn, *De vera religione*, XXXIX, 72: *CCSL* 32, 234: Augustyn z Hippony, *O wierze prawdziwej*, w: Tenże, *Pisma filozoficzne*, t. 4, tłum. Jerzy Ptaszyński, Warszawa 1954, s. 131.

[6] Franciszek, List apost. *Patris corde* (8 grudnia 2020), 3.

[7] Franciszek, Posynod. Adhort. apost. *Christus vivit* (25 marca 2019), 248.